

5 grudnia 2007



Mało wolontariuszy

Tylko niewiele ponad 14 proc. Polaków angażuje się w wolontariat. Procent wolontariuszy jest w naszym kraju trzy razy mniejszy niż w Hiszpanii i pięć razy mniejszy niż w Norwegii – przodującej pod tym względem w Europie. Dzisiaj, 5 grudnia obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Wolontariusza.

Tylko niewiele ponad 14 proc. Polaków angażuje się w wolontariat. Procent wolontariuszy jest w naszym kraju trzy razy mniejszy niż w Hiszpanii i pięć razy mniejszy niż w Norwegii – przodującej pod tym względem w Europie. Dzisiaj, 5 grudnia obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Wolontariusza.

W ostatnim roku tylko 14,2% czyli ok. 4,27 mln dorosłych Polaków poświęciło swój czas na bezpłatną pracę na rzecz innych. To niemal 8 punktów procentowych mniej niż w 2006 roku. Badanie aktywności Polaków w listopadzie br. przeprowadziło Stowarzyszenie Klon/Jawor we współpracy ze Stowarzyszeniem Centrum Wolontariatu i firmą SMG/KRC A Millward Brown Company.

- Najnowsze wyniki badań wolontariatu wpisują się w niepokojące tendencje odnotowywane w badaniach organizacji pozarządowych – problem braku osób gotowych bezinteresownie angażować się w działania odczuwa co druga organizacja – komentuje Marta Gumkowska, koordynatorka Programu Badania III sektora ze Stowarzyszenie Klon/Jawor. Jej zdaniem, poprawiająca się sytuacja na rynku pracy, czy procesy migracyjne mogą mieć szczególny wpływ na zmniejszenie liczby wolontariuszy.

- Może mieć to szczególne znaczenie w przypadku osób młodych (a to one najczęściej angażują się w wolontariat), którym łatwiej obecnie wejść na rynek pracy bez konieczności „zdobywania doświadczenia” w ramach wolontariatu – uważa Gumkowska.

Według Stowarzyszenia Klon/Jawor, odnotowany w badaniach z 2007 roku spadek poziomu wolontariatu może także, paradoksalnie, świadczyć o pewnym ugruntowaniu wiedzy Polaków na temat wolontariatu. – W poprzednich latach zdarzało się, że przekazanie pieniędzy SMSem lub oddanie starych ubrań do PCK traktowane było przez badanych jak wolontariat. W 2007 roku tego typu odpowiedzi, świadczących o słabym rozumieniu istoty wolontariatu, było znacznie mniej – podkreśla Gumkowska.

W roku 2007 wolontariusze poświęcali na pracę społeczną nieznacznie więcej czasu niż w roku poprzednim. Ponad 5 godzin rocznie pracowało społecznie 80% wolontariuszy (a więc ok. 8% Polaków, podczas gdy w 2006 więcej niż 5 godzin pracy na rzecz organizacji zadeklarowało tylko 6,4% badanych). Co drugi wolontariusz w tej grupie (40%) poświęcił na pomoc organizacjom więcej niż 15 godzin rocznie, zaś co czwarty (20%) ponad 50 godzin.

Najczęstszym powodem pracy społecznej są dla wolontariuszy ich moralne, religijne i polityczne przekonania (mówi o nich 61% wolontariuszy). 35% angażuje się w wolontariat licząc na odwzajemnienie pomocy w przyszłości. 34% podjęło pracę społeczną ze względu na zainteresowania i przyjemność z jej wykonywania.

Silniejsza jest również wewnętrzna motywacja wolontariuszy – 23 proc. z nich pomaga, bo daje im to możliwość bycia z ludźmi, nawiązania kontaktów, pozwala pożytecznie wykorzystać czas.

Najwięcej wolontariuszy jest wśród osób z wyższym wykształceniem (generalnie można zaobserwować zależność – im wyższe wykształcenie, tym większa aktywność). Tak jak w poprzednich latach, w 2007 roku najczęściej w wolontariat angażowały się osoby młode, zwłaszcza te poniżej 18 roku życia (studenci i uczniowie).

Inne badania aktywności obywatelskiej potwierdzają, że w działalność społeczną angażuje się nie więcej niż 15% Polaków. Według Diagnozy Społecznej 2007 w ostatnim roku 14,1% dorosłych Polaków włączało się w działania na rzecz społeczności lokalnej,

Według badania European Social Survey z 2007 w działalność organizacji społecznych włączało się 13,6% dorosłych obywateli. Pod względem poziomu wolontariatu Polska zajmuje przedostatnie miejsce, za krajami naszego regionu takimi jak Słowacja (18% wolontariuszy) i Estonia (24% wolontariuszy), a wyprzedzając tylko Bułgarię.

- Niezależnie od tego, czy odnotowany w ostatnim roku spadek aktywności społecznej Polaków potraktujemy jak „poważny kryzys” czy „chwilowe wahnięcie”, to różnica w stosunku do innych krajów europejskich będzie tylko taka, czy jesteśmy na drugim czy trzecim miejscu od końca. Tak czy inaczej, mamy jeszcze sporo do nadgonienia – komentuje Marta Gumkowska.

Źródło: samorząd.pap